



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 12 stycznia 2020 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W dzisiejsze święto Chrztu Pańskiego znów z radością ochrzciłem dzieci. Dziś było ich 32. Módlmy się za nie i za ich rodziny.

W tym roku liturgia przedstawia nam wydarzenie chrztu Jezusa według opowiadania z Ewangelii Mateusza (3, 13-17). Ewangelista opisuje dialog między Jezusem, który prosi o chrzest, a Janem Chrzcicielem, który chce Mu odmówić i zauważa: „To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?” (w. 14). Ta decyzja Jezusa zaskakuje Chrzciciela – w istocie Mesjasz nie potrzebuje być oczyszczony; to On jest Tym, który oczyszcza. Ale Bóg jest Świętym, Jego drogi nie są naszymi drogami, a Jezus jest Drogą Boga, drogą nieprzewidywalną. Pamiętajmy, że Bóg jest Bogiem niespodzianek.

Jan oświadczył, że między nim a Jezusem istnieje przepastny dystans, nie do pokonania. „Ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów” (Mt 3, 11), powiedział. Lecz Syn Boży przyszedł właśnie po to, żeby zniwelować ten dystans między człowiekiem a Bogiem. Choć Jezus jest całkowicie po stronie Boga, jest również całkowicie po stronie człowieka i łączy to, co było podzielone. Dlatego odpowiada Janowi: „Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (w. 15). Mesjasz prosi o chrzest, żeby się wypełniło wszystko, co sprawiedliwe, żeby się urzeczywistnił plan Ojca, do czego drogą jest posłuszeństwo synowskie i solidarność z człowiekiem słabym i grzesznym. Jest to droga pokory i całkowitej bliskości Boga względem swoich dzieci.

Również prorok Izajasz głosi sprawiedliwość Sługi Bożego, który wypełnia swoją misję w świecie w stylu przeciwnym do ducha świata: „Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka” (42, 2-3). Jest to postawa łagodności – tego właśnie uczy nas Jezus swoją pokorą, łagodnością – postawy prostoty, poszanowania, umiaru i nieafiszowania się, której wymaga się także dzisiaj od uczniów Pana. Jakże wielu – przykro to powiedzieć – jak wielu uczniów Pana pyszni się tym, że są uczniami Pana. Nie jest dobrym uczniem ten, kto się pyszni. Dobrym uczniem jest ten, kto jest pokorny, łagodny, ten, kto czyni dobro, nie obnosząc się z tym. W działalności misyjnej wspólnota chrześcijańska winna wychodzić ku innym, zawsze proponując, a nie narzucając, dając świadectwo, dzieląc konkretne życie z ludźmi.

Zaraz po tym jak Jezus został ochrzczony w Jordanie, otworzyły się niebiosa i zstąpił na Niego Duch Święty w postaci gołębicy, a z góry rozległ się głos, który mówił: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 17). W święto Chrztu Jezusa odkrywamy na nowo nasz chrzest. Tak jak Jezus jest umiłowanym Synem Ojca, również my, odrodzeni z wody i z Ducha Świętego, wiemy, że jesteśmy umiłowanymi dziećmi – Ojciec kocha nas wszystkich! – przedmiotem Bożego upodobania, braćmi wielu innych braci, którym powierzono wielką misję dawania świadectwa i głoszenia wszystkim ludziom bezgranicznej miłości Ojca.

To święto Chrztu Jezusa przypomina nam o naszym chrzcie. Również my zostaliśmy odrodzeni w chrzcie. W chrzcie przyszedł Duch Święty, aby w nas pozostać. Dlatego jest ważne, by znać datę swojego chrztu. Znamy datę naszych urodzin, ale nie zawsze znamy datę naszego chrztu. Z pewnością niektórzy z was jej nie znają... To zadanie do domu. Kiedy wróćcie, zapytajcie – kiedy zostałam ochrzczona? Kiedy zostałem ochrzczony? I należy świętować w sercu datę chrztu każdego roku. Róbcie to. Jest to także obowiązek sprawiedliwości względem Pana, który był dla nas tak dobry.

Niech Najświętsza Maryja pomaga nam coraz lepiej rozumieć dar chrztu i żyć nim konsekwentnie w codziennych sytuacjach.

Po modlitwie:

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów – rodziny, grupy parafialne, stowarzyszenia i pojedynczych wiernych.

Pozdrawiam młodzież z ruchu Focolari, pochodzącą z Kolumbii, Brazylii, Paragwaju i Korei, przybyłą do Rzymu na kurs formacyjny w stulecie urodzin służebnicy Bożej Chiary Lubich.

Pozdrawiam wiernych z Otranto i chór „Alma Gaudia” z Mandurii.

Wszystkim wam życzę miłej niedzieli. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.